

Bracia Baranowscy z pucharem „PS” dla najlepszego, najmłodszego uczestnika Rajdu Warszawskiego. Zbigniew Baranowski (z lewej) zwyciężył w kl. 1-2 gr. I i zdobył swój pierwszy tytuł mistrza Polski. Od pięciu lat startuje wraz z bratem Bogumiłem.
 Fot. „PS” Mieczysław Swiderski



Powiedzieli na mecie XII RW

HORST RAUSCH: — Uważam imprezę za bardzo ciekawą i trudną. Pomimo piaskiego terenu należało włożyć w jazdę sporo wysiłku. Sądzę, że w przyszłości będą brał częściej udział w imprezach organizowanych w Polsce. Zwycięstwo w gronie najlepszych polskich rajdowców uważam za bardzo cenne. Szczególnie wyróżniłbym Błażeja Krupę, Andrzeja Jaroszewicza i Roberta Muchę.

FRANCISZEK AROMIŃSKI: — Udało mi się pierwszemu dojechać na metę, ponieważ jechałem w regulaminowym czasie i nie korzystałem z neutralizacji. Dzięki Andrzejowi Komorowskiemu — mojemu partnerowi, przejechaliliśmy całą trasę bez minuty spóźnienia.

ANDRZEJ JAROSZEWICZ: — Startowałem na prototypie, a wiadomo, że w takich przypadkach wszystko może się zdarzyć, no i... zdarzyło się, nie wytrzymał tylny most. Muszę jednak dodać, że do momentu awarii auto było bardzo szybkie, o czym świadczą niektóre odcinki specjalne. J.